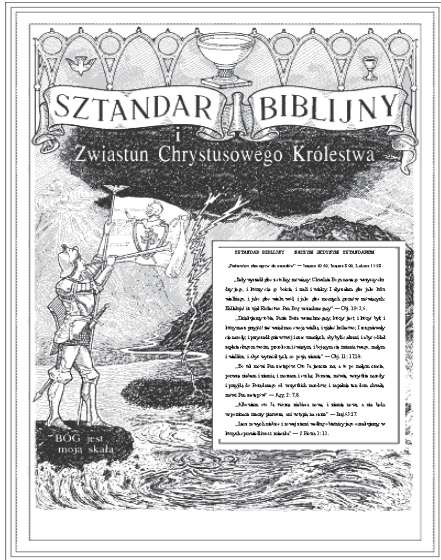


# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

# Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wie-  
rzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Sło-  
wo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za po-  
średnictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w  
obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem  
„onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronienia rozwijającej się Prawdy epifa-  
niczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny  
„EPIFANIA” w Warszawie.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,  
skrytka pocztowa nr 102.00-961 WARSZAWA 42

## WERSSET NASZEGO GODŁA NA 1992 ROK

*„Ale którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły;  
podnoszą się piórami jako orły ...” (Izaj.40:31).*

**P**RZEKRACZAJĄC próg kolejnego roku dobrze zrobimy, gdy dokonamy oceny obecnych warunków i przeglądu naszych sił, aby stawić czoło tym okolicznościom z jakimi, bez wątpienia, się zetkniemy. Większość studentów Biblii (oraz wielu ludzi światowych) zgadza się, że żyjemy w czasach szczególnego udręczenia na świecie, które następująco zostały opisane przez Daniela (12:1): „czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu”. Tymczasem Jezus, odnosząc się do tego proroctwa i wskazując, iż ono miało się wypełnić tutaj, na ziemi, przy końcu wieku Ewangelii, dodaje (Mat. 24:21) „ani potem będzie”.

Prorok Joel (2:2) dzień ów tak opisuje: „Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, *jako ranna zorza rozciągniona po górach*”. Jakąż to pociechę i pokrzepienie zawierają słowa zaznaczone kursywą! Na każdym kroku doznajemy ponurych przeczuć zła, które w Piśmie Świętym zostały przedstawione następująco: „Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkim świat” (Łuk.21:26). Słyszymy krzyk narodów wołających „*Pokój, po-*

*kój!* choć nie masz pokoju” (Jer.6:14; 8:11) i jednocześnie dostrzegamy światowy ucisk, ze wszystkich stron zagrażający wybuchem, a ponadto zapowiadający (choć Bóg na to nie pozwoli – Mat.24:22; Mar. 13:20) zupełne zniszczenie ludzkości w związku z możliwością użycia straszliwej broni masowej zagłady, o jakiej nigdy przedtem nawet się nie śniło. Jednak wielką pociechą dla oświeconego i wierzącego dziecka Bożego jest wiedza o tym czasie, w którym Pan „rozpiera się z tymi narodami” (Jer.25:31), bo „Dzień ciemności i mroku” nie jest *początkiem*, lecz *końcem* panowania zła na ziemi, ten zaś czas ciemności jest „jako [Tysiąclecia] ranna zorza rozciągniona po górach [królestwach tego świata]” (Joel 2:2)!

Prorok Izajasz (21:12) oznajmia „Przyszedeł poranek, także i noc”. Te słowa są kluczem do dzisiejszej sytuacji. Bóg mówi w zacytowanym wersecie o ciemnej nocy ucisku, jaka obecnie panuje na ziemi, po brzasku poranka, który zapoczątkował nową erę, po zakończonych już ponad sześciu tysiącach lat panowania grzechu i rozpoczęcia się już siódmego tysiącletniego dnia [Tysiąclecia]. Ten czas wielkiego ucisku jawi się o wscho-

dzie słońca jako ciemna burzowa chmura, ukazująca się tuż po zaczęciu się nowego dnia. Pomimo obecności ciemnych chmur czasu ucisku jest powód do radości, ponieważ nastąpił poranek i już wkrótce, gdy ciemne chmury ucisku, wiszące właśnie nad światem, zostaną rozpędzone, „wznijdzie Słońce sprawiedliwości [Jezus i Kościół — Mat. 13:43], a zdrowie będzie na skrzydłach [w promieniach] Jego” (Mal.4:2). „Z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele” (Ps.30:6)! Poza ogólnikami, nie wiemy co nas czeka w nowym roku, i nie potrzebujemy tego wiedzieć. Podczas gdy „Tajemnica Pańska [głębokie rzeczy Boże, Jego wielki cel i plan wypełnienia się tej tajemnicy] objawiona jest tym, którzy się go boją [czczą], a przymierze swoje oznajmia im” (Ps.25:14), On widocznie nie uważa, że Jego lud przed czasem musi poznać każdy szczegół swoich doświadczeń lub wszystkie szczegóły związane z wypełnieniem się proroctw — „Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie” (2 Kor.5:7). Prawdopodobnie Bóg sądzi, że wystarcza gdy my dostrzegamy ogólne wypełnianie się proroctw. Pilny student Pisma Świętego i znaków czasu rozpozna, że żyjemy w okresie wielkiego światowego ucisku, w którym dajemy świadectwo wypełnienia się licznych proroctw.

Pośród wielu proroctw na uwagę zasługuje to, które podał Apostoł Paweł w 1 Tes.5:2,3: „Albowiem ... on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagle zginienie przyjdzie [wojna światowa wybuchła nagle w 1914 roku i od tego czasu władza na świecie stopniowo podupada, aż do zupełnego jej zniszczenia], jako ból na niewiastę brzemienną [każdy następny paroksyzm bólu jest bardziej dotkliwy, np. druga faza wojny światowej (1939-1945) była bardziej bolesna niż pierwsza; również broń wojenna obecnie w użyciu, i ta planowana na rysownicy, jest w większym stopniu niszcząca niż broń, którą posługiwano się dawniej], a nie ujdą”. A zatem świat, jak kobieta rodząca, doświadcza serii coraz boleśniejszych skurczów ucisku, które będą trwały aż do wystąpienia ostatniego. Mimo, że sporadyczne okresy częściowej ulgi w bólu też się zdarzają, są one tylko chwilowe. (Obecne rozmowy pokojowe pomiędzy Izraelem i Arabami na Bliskim Wschodzie, prawdopodobnie nie doprowadzą do niczego trwałego). Czas ucisku będzie trwał aż, pośród konania obecnego porządku społecznego w królestwie szatana (Gal. 1:4; 2 Piotra 3:7,11), nastąpi narodzenie się *nowego porządku* społecznego, w którym sprawiedliwość i miłość będzie prawem (w miejsce niesprawiedliwości i samolubstwa).

## DZISIEJSZY KRYZYS ŚWIATOWY

Przez kilka lat mieliśmy jeden ze sporadycznych okresów częściowej ulgi, ale aktualnie stary porządek doświadcza kolejnego przykrego przypadku zdenerwowania. Straszliwy konflikt, który przed rokiem wybuchnął

na Bliskim Wschodzie, rzucił cień na całą ludzkość i sprawił, iż narody (z których żaden, zamieszany w ów kryzys nie będzie mógł od niego uciec — Sof.3:8) drżą. Jest jakieś powszechne uświadomienie sobie istnienia trudnego do opanowania kryzysu w sprawach światowych (Łuk.21:25-27). Szczególnie jest to widoczne w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim. Sytuacja jest taka, że wielki pożar dalszego ucisku i zniszczenia może z wielką łatwością w każdej chwili wybuchnąć.

Inne doniosłe proroctwo zostało podane przez Apostoła Piotra (2 Piotra 3). Zapewnia on (w. 10), że „dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w którym niebiosy [szatan i jego źli aniołowie, jako moce ciemności, wspólnie z kościelnymi mocami chrześcijaństwa, którego on używa] z wielkim trzaskiem przeminą [w wielkim poruszeniu, zgiełku i chaosie], a żywioły [różne partie i sekty w rozłamach i rozdarciu na skutek niezgodnych poglądów i ambicji] rozpalone ogniem stopnieją [rozpalone ludzkimi namiętnościami i publicznymi dyskusjami], a ziemia [obecne zorganizowane społeczeństwo podlegające samolubnym i niesprawiedliwym władzom cywilnym i kościelnym] i rzeczy, które są na niej, spalone będą [zniszczone w walce i tarcjach spowodowanych wzrastającą wiedzą połączoną z samolubstwem — porównaj Mal.4:1]”.

W wersetach 11 i 12 Apostoł upominająco pyta: „Ponieważ się tedy to wszystko [obecny porządek i instytucje imperium szatana] ma rozpląnąć, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach? Którzy oczekujecie i spieszycie się na przyjście dnia Bożego, w którym niebiosy gorejące rozpuszczą się, i żywioły pałające stopnieją”. Słowa te, skierowane do ludu Bożego około dziewiętnaście stuleci temu, służyły dobru celowi przez cały wiek Ewangelii, ale dla nas, żyjących w tym właśnie Bożym dniu, mają szczególne znaczenie — znaczenie „dnia gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego” (Rzym 2:5). „My, którzy oczekujemy Pana” weźmy sobie do serca to uroczyste pytanie, ponieważ my znaleźliśmy się właśnie w samej obecności Sędziego całej ziemi.

„Lecz nowych niebios [nowych mocy duchowej władzy, Chrystusa i Jego wyniesionego do chwały Kościoła, w mocy Królestwa – Obj.21:1-10] i nowej ziemi [nowo zorganizowanego ludzkiego społeczeństwa pod władzą Chrystusa i Jego Oblubienicy »małżonki Barankowej« na podstawie miłości i sprawiedliwości w miejsce samolubstwa, niesprawiedliwości i ucisku] według obietnicy jego oczekujemy [my, którzy weszliśmy w przymierze z Panem — my, którzy nie tak, jak pozostali ludzie tego świata »nie jesteśmy w ciemności« ale »jesteśmy synami światłości« (1 Tes.5:4,5), stąd znamy Boski plan], w których sprawiedliwość mieszka. Przetóż najmiłsi! tego oczekując [co świat rozumie w małym stopniu lub wcale], *starajcie się*, abyście bez zmyzy i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoju” (2 Piotra 3:13,14).

Kolejne proroctwo dotyczące naszych dni znajduje się u Aggeusza (2:7,8; porównaj Żyd. 12:26-29): „Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem [mocą duchowej władzy w ‘teraźniejszym wieku złym’ — Gal. 1:4] i ziemią [społeczeństwem ludzkim zorganizowanym obecnie pod władzą szatana — 2 Kor.4:4], i morzem [niespokojnymi, anarchistycznymi masami rodzaju ludzkiego] i suchą [arystokracją niezależną finansowo i społecznie]; Poruszę, mówię, wszystkie narody [nikt nie ucieknie; narody tkwiące w samolubstwie i sprzecznych ambicjach, i w swej ignorancji — zwłaszcza w odniesieniu do Bożego planu, celów i Jego sprawiedliwości, »Bywają miotani, a

niszczeje« — Ps. 107:27], i pragnienie wszystkich narodów się spełni [pragnienie długo oczekiwanego pokoju i pomyślności, niemożliwe do osiągnięcia na podstawie własnych wysiłków]”. Co za chwalebna perspektywa! Dotyczy ona nadchodzącego Królestwa oraz jego panowania w pokoju i błogosławieniu restytucyjnym wszystkich rzeczy (Dz.Ap.3:19-21), do którego wszelkie stworzenie wzdycha i wspólnie boleje, oczekując [bez możliwości osiągnięcia go] objawienia synów Bożych (Rzym.8:22,19).

### OCZEKUJĄC PANA NABYWAJĄ NOWEJ SIŁY

Nawet pośród wspomnianych warunków, jakie panują na świecie, można zauważyć (co zresztą przypomina nasz werset), że wszyscy ci, którzy oczekują Pana nabywają nowej siły. Natomiast ci, którzy nie ufają Panu, lecz opierają się na własnym rozumieniu (Przyp.3:5), opadną z sił pod wpływem powtarzających się niepowodzeń i zawodów, poświęcony lud Boży zaś, który Jemu ufa i we właściwy sposób oczekuje Go, będzie wzrastał w sile. Jego wiara i nadzieja, budowane na jedynym pewnym fundamencie — Słowie Bożym — podtrzymują go, gdy wszystko inne zawiedzie.

Oryginalne słowo hebrajskie *qawah* przetłumaczone jest w naszym wersecie „oczekują”. Konkordancja Jonunga podaje, że *qawah* znaczy: czekać, oczekiwać, wyglądać, nadzieja. Konkordancja Stronga dodaje, że *qawah* jest „pierwotnym źródłosłowem wyrażającym wiązanie czegoś razem (być może przez skręcanie), tzn. gromadzenie; (obrazowo) spodziewać się; — zebrać (razem), patrzeć, cierpliwie, oczekiwać, czekać (dla, na, przy)”. W większości tłumaczeń słowo *qawah* jest oddane jako „oczekiwać”. Kilka tłumaczeń oddaje je jako „nadzieja”, np. NIV (New International Version) i Douay. Fenton i TEV (Today's English Version, Good News Bibie) tłumaczą na „ufność” (która jest częścią wiary, wyższej pierwszorzędnej łaski). Wersja Amplified Bibie tłumaczy jak następuje: „Ale ci, którzy oczekują na Pana — spodziewają się, wyglądają Go i mają w Nim nadzieję — powinni się zmienić i odnowić



„Ale którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły: podnoszą się piórami jako orły, bieta a nie spracują się, chodzą a nie ustają”. — Izaj. 40:31

swoje siły i moc”. My z tego możemy wyprowadzić myśl o cierpliwym oczekiwaniu, spodziewaniu się i pragnieniu (nadzieja), ufności i poleganiu sercem (nadzieja), co możemy czynić pojedynczo lub z innymi chrześcijanami.

### Bóg jest źródłem naszej siły

Bóg jest rzeczywistym źródłem prawdziwej mocy serca i umysłu. Psalmista dobrze to streścił słowami: „W Bogu wybawienie moje, i chwała moja, skała mocy mojej; nadzieja moja jest w Bogu. Ufajcież w nim na każdy czas, o narody! Wylewajcie przed obliczem jego serca wasze: Bóg jest ucieczką naszą. ... Nie ufajcież w krzywdzie ani drapiestwie [dostrzegamy, że obecnie narody i jednostki demonstrowują taką złą postawę], a nie bądźcie marnymi; przybędzie wam majętności, nie przykładajcie serca do nich. Raz ci rzekł Bóg [w swoim Słowie], dwukrociem to słyszał [Dawid dowiedział się o tym z Zakonu i od proroków; duchowy zaś Izrael czerpał wiadomości zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu], iż moc [margines: siła] jest Boża” (Ps.62:8-12). „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym” (Ps.46:2). „Bóg Izraelski sam daje moc i siły ludowi swemu” (Ps.68:36), „Pan jest światłością moją, i zbawieniem moim, kogóż się bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogóż się mam lękać?” (Ps.27:1). „Pan doda mocy ludowi swemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju” (Ps.29:11).

Wobec takich wspaniałych Bożych obietnic i zapewnień, właśnie zacytowanych, udzielonych za pośrednictwem proroków, jak może poświęcone dziecko Boże pozwolić, by w jego sercu zagościło zwątpienie? Kiedy

jednak przeżywa pokusy prowadzące do zwątpienia, powinno czekać na Pana, przez wiarę odwołując się do obietnic i studiując Jego Słowo, aby nauczyć się Jego woli. Powinno udać się do Boga w modlitwie. Jeżeli Jezus, który „stał się ciałem i mieszkał między nami” (Jan 1:14), podczas swego pierwszego przyjścia tak często zwracał się do Boga w modlitwie i medytacji, w tym celu, aby przedstawić Jemu swoją prośbę i szukać Jego woli, o ile więcej my mamy potrzeb, skłaniających do zbliżenia się do Boga, do odwołania się do Jego obietnic przez wiarę, powiedzenia Jemu o naszych potrzebach i proszenia Go o kierownictwo i błogosławieństwo? „A toć jest ufanie, które mamy do niego, iż jeśli byśmy o co prosili według woli Jego, słyszy nas. A jeśli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiek byśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy Go prosili” (1 Jana 5: 14, 15). „Kochaj się w Panu, a dać prośby serca twego. Poddaj się Panu, a oczekuj go” (Ps.37:4,7).

### Znaczenie oczekiwania na Pana

Oczekiwanie na Pana znaczy trwanie w stanie zawieszenia i bezczynności w odniesieniu do stosownej sprawy, dopóki Pan nie okaże jaka jest Jego wola w sprawie, w której oczekujemy na Jego wskazówkę. Nie znaczy to, że w międzyczasie mamy być bezczynni w tym, co On okazał już jako swoją wolę, i co domaga się działania. Znaczy to jednak, że w jakiegokolwiek sprawie, w której nie zapoznał nas ze swoją wolą, my nie mamy podjąć żadnego działania dopóki On jej nie wyjaśni, ale mamy oczekiwać aż On we właściwym czasie uczyni ją dla nas zrozumiałą.

Pewne ilustracje przekonają nas o tym. Jehowa przy Morzu Czerwonym kazał Izraelitom czekać na Niego, wtedy bowiem, jak obiecał, doznają Jego zbawienia. Oczekiwanie było konieczne aż odpływ i wiatr odsłonią rafę, po której oni mieli przejść. W międzyczasie sprawił, że prowadzący ich słupek, po stronie Egipcjan stał się ciemnością, a po stronie Izraelitów, których osłaniał, jasnością. W stosownym dla siebie czasie Bóg rozkazał Izraelowi iść naprzód, który suchą nogą, bezpiecznie przeszedł po rafie.

Tak też Bóg postępuje z nami: Kaze nam On czekać tak długo aż przygotuje wszystko co jest potrzebne do dostosowania nas i związanych z doświadczeniem warunków, żebyśmy bezpiecznie mogli iść naprzód w nowej sytuacji, tymczasem w okresie oczekiwania udziela nam potrzebnej pomocy. Dawid zawsze porozumiewał się z Bogiem przy pomocy efodu, w celu dowiedzenia się jaka jest Jego wola w określonej sytuacji, aż Pan tę wolę objawił. Jezus czekał na Boga nie rozpoczynając swej misji, dopóki Bóg nie okazał swej stosownej woli – co jest kolejną ilustracją. Święty Paweł jest następnym przykładem, bo wrócił on do Arabii, żeby poznać wolę Bożą i czekał tam tak długo aż została mu objawiona i wtedy dopiero rozpoczął swoją służbę.

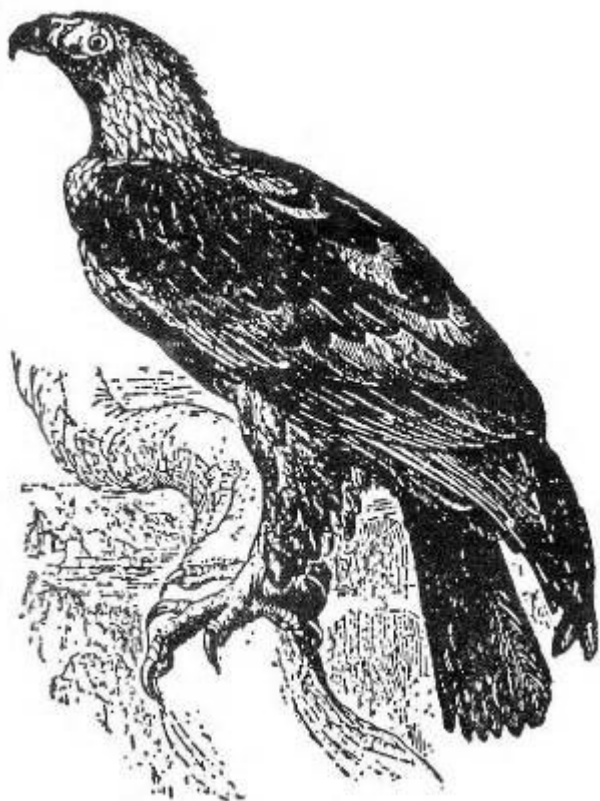
Zwróćmy teraz uwagę na następujące przykłady *nie* czekania na Pana i ich zgubne rezultaty: Szatan w Edenie pospieszył przed Panem, w celu wywyższenia się. Upadli aniołowie przed potopem zbyt pochopnie chcieli wzbudzić nowe potomstwo, bez porozumienia się w tej sprawie z Bogiem, zbyt pochopnie okazali posłuszeństwo szatanowi usiłującemu dodać im odwagi i dowodzącemu, iż w ten sposób mogą usunąć dziedziczną skłonność do nieprawości i podnieść rodzaj ludzki. Judasz starał się stworzyć sytuację, przez zdradzenie Pana, aby zmusić Jezusa do udowodnienia swego posłannictwa mesjańskiego przez dokonanie wielkiego cudu, który nawróciłby Izrael i tym samym doprowadził Jezusa do objęcia tronu, obalenia Rzymu, wywyższenia Izraela i błogosławienia świata, realizując w ten sposób ideę Mesjasza, według koncepcji Judasza.

### Czekanie na Boga dotyczy spraw nieznanych

Nasze czekanie na Pana dotyczy spraw nieznanych, co do których nie wiemy jaka jest wola Boża. Nie dotyczy ono tych spraw, z którymi On nas już zapoznał, objawiając swoją wolę. Wszędzie tam, gdzie objawił swoją wolę, mamy iść naprzód i stosownie działać. Godna polecenia gorliwość nie zawaha się w czynieniu Jego woli wtedy, gdy już raz została jasno rozpoznana.

Wiemy o pewnej pobożnej członkini kościoła episkopalnego, która sprawę czekania na Pana doprowadziła do krańcowości, postanawiając nie wstawać rano wcześniej niż Pan jej da wyraźny znak, że wolą Jego jest, by ona wstała. W takich sprawach, oraz o jakiej porze udawać się na spoczynek, spożywać nasze posiłki lub w sprawach zwyczajowych, porządkowych, nie mamy oczekiwać szczególnej opatrności, wskazującej kiedy te lub owe obowiązki mamy wykonać. Takie sprawy nie wymagają znaków z nieba, ale raz na zawsze regulują je dobre obyczaje, porządek, wygoda oraz pożytek (prócz sytuacji wyjątkowych, dotyczących dobrych obyczajów, porządku, wygody i pożytku), i jako przynależne do spraw wolności kierowane są one duchem zdrowego rozsądku. Aczkolwiek jak mamy się zachować w sprawach polityki, kompetencji, sposobów postępowania, naszych zajęć, warunków, doświadczeń itd. czekajmy na Pana tak długo aż dowiemy się jaka jest Jego wola w danej sprawie, zanim staniemy w miejscu lub ruszymy naprzód.

Czasem, gdy obowiązki zdają się kolidować z sobą, nie jesteśmy w stanie jedynie na podstawie zasad i przykładów Słowa Bożego, zdecydować jaka jest Jego wola. Szczególnie wtedy, gdy występuje zespół nowych sytuacji. W takich przypadkach powinniśmy opróżnić się z woli swojej i świata i być napełnionymi pragnieniem czynienia woli Bożej. Tak nastawieni powinniśmy rozróżnić na co Jego Duch w nas nam wskazuje: która z dwu grup pozornie sprzecznych zasad i przykładów biblijnych przejawia Jego wolę w danej sprawie? I kiedy



Jego Duch współdziała z jedną grupą a z drugą nie, to będzie nam wskazywało na Jego stosowną wolę.

Istnieją jednak przypadki, że nie możemy ani na podstawie Jego Słowa, ani Ducha z pewnością zdecydować jaka jest stosowna wola Boża. W takim razie, ciągle czekając, obserwujemy opatrności, które w połączeniu ze Słowem i Duchem, jasno wskażą na Jego słuszną wolę, ponieważ On widząc nasze serca, pragnące poznać Jego stosowną wolę i nasze właściwe oczekiwanie na Niego, w krótkim czasie te wolę nam objawi.

Ci, którzy oczekują na Pana odnawiają siłę swego charakteru, zwłaszcza gdy w modlitwie i medytacji zbliżają się do Niego; gdy obserwują Jego opatrność stosowaną wobec nich; gdy starannie badają zasady prawdy i sprawiedliwości; gdy uświadamiają sobie kierownictwo Jego Ducha Świętego; gdy oddają się Jemu w pełnym poświęceniu i całkowitym poddaniu Jego woli, tak jak On im ją objawia; i wreszcie, gdy pilnie studiują Jego Słowo, poznając Jego wolę wobec nich i zasadniczo jakie są biblijne doktryny, przepisy, obietnice, napomnienia, proroctwa, historie i typy, osobiście interesując się wszystkim co wobec siebie zastosować (bądź bezpośrednio, bądź w zasadzie) — w taki sposób nabywają siły w wiedzy i duchu Słowa Bożego w harmonii z wolą Bożą, ćwicząc się w tym czego się nauczyli.

Te osoby, które tak skupiają swoje serca w Bogu, które lokują swoje uczucia w takiej sympatii ze sprawiedliwością i prawdą, aby w Bogu widzieć źródło wszelkiego dobra i prawdy, tego który „wszystek jest pożądany” (Pieśń Sal.5:16), osoby, które mają przyjemność w uczeniu się i czynieniu Bożej świętej woli, mają bliskie związki ze swoim Ojcem Niebiańskim oraz ra-

dość i pokój jakiego świat nie może dać, zrozumieć ani odebrać. Siła ich charakterów jest więcej niż ludzka, ponieważ pochodzi od Boga, którego łaska przez Chrystusa jest wystarczająca we wszystkich okolicznościach i których moc w słabości staje się doskonała (2 Kor. 12:9). Jakkolwiek wielkimi mogą być utrapienia lub próby wiary, cierpliwości, wytrwałości, które wiodą do takiej zażyłości z Bogiem, to jednak w nich jest wielki powód do radości.

### PODNOŻENIE SIĘ SKRZYDŁAMI JAK ORŁY

O tych, którzy oczekują na Pana i tym samym odnawiają swoją siłę, nasz werset mówi: „podnoszą się piórami jako orły” (według zwykłego tłumaczenia). Niektórzy znawcy Biblii to zdanie przetłumaczyli „zmieniają upierzenie, jak liniejące orły”. The Amplified Bible tłumaczy ten fragment „podnoszą swoje skrzydła i unoszą się [w pobliże Boga] jak orły [lecąc w kierunku słońca]”.

Zwróćmy uwagę na powszechną i popularną opinię o orłach: jak inne ptaki drapieżne, orzeł, zmienia upierzenie wczesną wiosną, odnawiając swoje pióra, ponadto odzyskuje swoją młodość, co pozwala mu na osiąganie długiego wieku. Nasz werset zdaje się w związku z tym czynić aluzję w opisie do odświeżającego i ożywiającego wpływu Słowa Bożego, Ducha i opatrności, wywieranego na tych, którzy czekają na Pana i w ten sposób regenerują swoją siłę. Interpretację tę prawdopodobnie potwierdza następne zdanie: „nabywają nowej siły”. Dawid zdaje się mówić o tym samym, gdy w Psalmie 103:5 z wdzięcznością wspomina dobrodziejstwa Jehowy: „Który nasyca dobrem usta twoje [czymś do zjedzenia i do opowiadania drugim], a odnawia jako orła młodość twoją”.

Ponadto, od dłuższego czasu przyjmuje się orła za symbol władzy i majestatu, symbol właściwy można by rzec, z punktu widzenia jego mocy i królewskiego wyglądu. Orzeł jest ptakiem monogamicznym (łączy się w parę na całe życie) i każdego roku przebywa w tym samym gnieździe. Gniazda buduje w miejscach niedostępnych, z dala od ludzkich i zwierzęcych łupieżców. Orzeł zasługuje na uwagę z powodu drobiazgowej troski o swoje młode, np. gdy uczy je latać (5 Moj.32:9-12). Mięsożerny, zaopatrzony w długie szpony i nadzwyczaj ostry wzrok, orzeł, żywi się głównie żerem żywym. Chociaż wspaniale wyposażony do latania, z powodu wyjątkowo szerokich skrzydeł jest nieco zbyt ociężały (z powodu wagi i rozmiarów), aby skutecznie ścigać zdobycz. Dlatego przez zaskoczenie spada nagle na ofiarę. Wymienione charakterystyki są badane przez osoby obserwujące ptaki od czasów biblijnych.

Ze wszystkich ptaków wymienionych w Biblii, orzeł lata najwyżej i najszybciej. U Ijoba 39:30 czytamy o orle wzbijającym się wysoko i wysoko budującym swoje gniazdo (zobacz Przep. Sal.23:5; 30:19; Jer.49:16;



Abd.4): Biblia szybkość ilustruje takim wyrażeniem jak „przyleci jako orzeł” (5 Mojż. 28:49, zobacz również 2 Sam. 1:23; Jer. 4:13; 49:22; Treń Jer. 4:19; Oz.8:1; Abak.1:8).

Powyższe przykłady przywodzą na myśl, że usiłujemy żyć blisko Boga i Jego myśli (Izaj.55:8,9), że powinniśmy być szybcy w decydowaniu i stosowaniu się do Jego kierownictwa i woli wobec nas (Izaj.30:21). Dzięki takiemu zachowaniu się będziemy wysoko, ponad buntowniczymi masami społeczeństwa starając się żyć w sferze wyższej niż świat, dalekowzroczni, z oczami przystosowanymi do patrzenia w światło, tak jak inteligentny, poważny chrześcijanin. Przeto, jako chrześcijanie, symbolicznie wstępujemy na wyższy poziom przez staranne studiowanie i korzystanie ze Starego i Nowego Testamentu (skrzydeł), gdyż one objawiają Boskie prawdy, opatrność i stanowią skuteczną pomoc oraz ochronę (2 Moj. 19:4; Jer.49:22). Tak więc bezpieczeństwo Jego ludu jest zapewnione Słowem i opatrnościami Pańskimi (Ps.91:4; zobacz komentarze Manny na 17 października).

Ponadto orzeł kryje w sobie pojęcie reprezentowania Jehowy, szczególnie w Jego Słowie, Starym i Nowym Testamencie (5 Moj.32:9-12); reprezentuje też Chrystusa i lud Boży jako ostrowzrocznych oraz Biblię jako Prawdę Mądrości Bożej (Mat.24:28; Łuk. 17:37; Obj. 4:7; 12:14).

### **Pokarm powinien być atrakcyjny**

„A on im rzekł: Gdzie będzie ścierw [padlina, pożywienie], tam się zgromadzą i orły” (Mat.24:28; Łuk. 17:37).

Treścią tej lekcji jest, że w *owym dniu*, w którym Pan zgromadzi swój lud z czterech wiatrów nieba — z każdej części Kościoła — i pociągnie go tak jak orły są przyciągane przez pokarm dostrzegany z wielką przenikliwością i pożądany z dużym apetytem; i że Pan we właściwym czasie dostarczy odpowiedniego pokarmu, a Jego wierny lud rozpozna go i będzie do niego zgromadzany — gotowy i godny, aby był „wzięty, a drugi zostawiony” (Łuk. 17:34).

Pokarm „teraźniejszej prawdy” (ciało lub padlina wg Mat.24:28), obecnie dostarczony przez naszego Pana oraz zgromadzenie Jego ludu przez prawdę i do prawdy, dokładnie odpowiadają opisowi tego proroctwa (Łuk. 17: 34-26). Obecne powołanie nie jest powołaniem z jednego młyna do drugiego młyna (młyn przedstawia szkołę teologiczną — patrz Komentarz Bereański) lub z jednego łóżka do drugiego łóżka tej samej wielkości (różne wyznania wiary). Nie jest ono zgromadzeniem przez jednego człowieka lub wielu ludzi, do siebie lub do nich, w nową denominację, lecz zgromadzeniem do Chrystusa,

prawdziwego i jedynego Mistrza i Nauczyciela.

Gdzie i kiedy istniało kiedykolwiek przedtem takie powszechne uznanie wszystkich tych, którzy uwierzyli w drogocenną krew Chrystusa i którzy poświęcili się Jemu, za jeden dom wiary, w którym wszyscy są braćmi, a jednym jedynym Prawodawcą Chrystus, bez względu na ludzkie kredo i dogmaty w odniesieniu do innych przedmiotów? Nigdy i nigdzie od czasów apostołskich tego nie było, o ile możemy to osądzić?

Ponadto warto zauważyć, że wielkie zdolności ludzkie, krasomówstwo itd. w znacznej mierze były związane z innymi ruchami, ale nie z owym ruchem gromadzenia do Pana. Tutaj *prawda*, pokarm duchowy, której dostarcza Jezus jest całą siłą przyciągającą; ludzkie talenty w rozkwicie i oratorstwo mało znalazło miejsca dla popisu. Tego w tym ruchu Pańskim brakowało, lecz jest coś cenniejszego, mian. zgromadzeni i gromadzący schodzą się wspólnie, ponieważ pragną i łakną sprawiedliwości. Znajdują ją w zadowalającej porcji, w jaką sam Jezus ich zaopatruje. I każdy spożywa tyle z niej ile sam jest w stanie przyswoić.

Ci, którzy nie żyją blisko Boga i Jezusa nie mogą znać ani ocenić tej nieograniczonej mocy w jaką Oni obaj zaopatrują na każdy czas potrzeby osoby poświęconej, które proszą w wierze i które pilnie poszukują i rozważają Słowo Boże, Ducha i opatrności, oczekując na odpowiedź na ich modlitwy.

„Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie, ani się spracuje, i że nie może być dościgniona mądrość jego? Który daje spracowanemu siły, a tego, który nie ma żadnej siły, moc rozmnaża. Młódź [ze świata, która nie poszukuje siły Bożej] ustaje i omdlewa, a młodzieńcy [ci, których główną sprężyną jest napełnienie się wszelką siłą w jaką świat może zaopatrzyć] w młodości upadają: Ale którzy oczekują Pana nabywają nowej siły; podnoszą się piórami jako orły, bieżą [w niezawodnej sile jaką Bóg dostarcza] a nie spracują się [Gal.6:9], chodzą [po ścieżkach sprawiedliwości, wskazywanych przez Boga — Ps.23:3] a nie ustawają” (Izaj.40:28-31).

Jakież dziedzictwo jest dla nas przygotowane, dla czekających na Pana, nabywających nowej siły i wznoszących się jak orły! Zalecamy pieśń nr 85 jako hymn towarzyszący godłu.

BS '92,2-7.

*Alleluja!*

# WIZYTA MĘDRCÓW

Mat.2:1-12

*„Znaleźli dzieciątko z Maryją, matką jego, a upadłszy, poklonili mu się” (Mat.2:11).*



**W**ERSETY 1,2: To, że nawet pogański świat oczekiwał przyścia Mesjasza (Łuk.3:15) jest oczywiste z wizyty mędrców (z greckiego magowie, mędrcy) ze wschodu — prawdopodobnie z Persji. Ten termin pierwotnie należał do klasy kapłanów u Medów i Persów, którzy stanowili osobistą królewską radę i badali astrologię, medycynę oraz nauki tajemne i przyrodnicze. Starożytni autorzy często wspominają o nich. Później termin „magowie” był zastosowany do wszystkich wschodnich filozofów.

Na Dalekim Wschodzie, przez Chińczyków, Japończyków oraz inne narody, pielęgnowane są bardzo stare podania, iż Bóg zstąpi na ziemię w niewidzialnej postaci, aby oświecić ludzi i uwolnić ich od grzechów. Historycy Tacyt, Swetoniusz i Józefus świadczą, że wówczas wszędzie na całym Wschodzie panowało silne przekonanie wywiedzione ze starodawnych prorocstw, iż wkrótce potężny monarcha pojawi się w Judei i zdobędzie panowanie nad całym światem. Rzymski poeta Vergiliusz (który zmarł około 19 r. p.n.e.) mówi, że spodziewano się dziecka z nieba, które przywróci „złoty wiek” i usunie grzech. Konfucjusz, w Chinach około 500 roku p.n.e., przepowiedział pojawienie się takiego wybawcy, a delegacja jego zwolenników, udająca się natychmiast w poszukiwaniu go, była pomocą w zaprowadzeniu buddyźmu w Chinach. Zoroaster (według po-

głosek założyciel starożytnej perskiej religii w szóstym wieku p.n.e.) nauczał Persów, że czysta panna wyda na świat dziecko i skoro tylko dziecko się urodzi ukaże się gwiazda, i dodał, „udaj się dokądkolwiek ona cię poprowadzi i oddaj cześć boską tajemniczemu dziecku, ofiarując mu swoje dary w najgłębszej pokorze. Dziecko jest Wszchemocnym Słowem, które stworzyło niebiosy”.

Oczekiwania te niewątpliwie powstały z wymieszania się Żydów z obcymi narodami. Prorok Daniel sam był związany z kilkoma mędrcami babilońskimi (Dan.2:48). Jego prorocтва były im przedstawione wraz z obliczeniami wskazującymi na czas przyścia Mesjasza. Te, w odpowiednim czasie były wplecione w ich literaturę. Prawie wszystkie ze starożytnych religii są wyznaniem ludzkich potrzeb; a ich chodzenie w ciemnościach objawia głębię ludzkiej degradacji i niedoli.

Cudowna gwiazda na wschodzie ostatecznie ukazała się (wyglądali jej niektórzy pogańscy mędrcy, tak jak uczył o tym zwykły, niejasny zabobon) i zaprowadziła tych ślepych poszukiwaczy Boga do cudownego Światła świata. Tak więc Bóg życzliwie zniżył się do ludzkiej ignorancji i słabości. „Trzciny nałamanej nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi” (Izaj.42:3). Wszyscy ludzie we właściwym czasie będą mieli pełne, jasne świadectwo, aby swą wiarę mogli ześrodkować w Świętym Izraela, wszyscy, którzy miłują sprawiedliwość z

radością Go przyjmą. Ci, którzy teraz chodzą wiarą mają wszelkie dowody, których miłująca, pełna nadziei, wiara wymaga. Ale wszyscy wątpiący Tomasz i cały obecnie zaślepiony świat (we właściwym czasie) będą mieli więcej namacalnych dowodów przygotowanych dla nich. Bardziej błogosławieni są jednakże ci, którzy obecnie mogą kroczyć wiarą (Jan 20:29).

Pytania mędrców (werset 2) wskazują na właściwy stan serca: (1) To pokazuje, że oni mieli szacunek i cześć, że pragnęli złożyć hołd potężnemu Bogu Izraela i Jego Posłańcowi do ludzi. (2) To pokazuje wiarę w natchnione przez Boga proroctwa, które były nieprawidłowo przeplecione ich własnymi mglistymi pojęciami i podaniami ludowymi. (3) To pokazuje ich zapał jako poszukiwaczy prawdy i ich unізoność serca w odejściu od własnych filozofii, itp., i przybyciu, aby dowiedzieć się o Boga innego narodu. Zdaje się, że oni pragnęli dowiedzieć się prawdy na ważne tematy o Bogu i ludzkim przeznaczeniu, bez względu na wszystkie inne sprawy. I stosownie do tego zgłosili swą skłonność do złożenia hołdu należnego wyznaczonemu ambasadorowi Boga Izraelskiego, kiedy Go odnajdą.

Jezus urodził się zarówno jako przyszły król, jak i Zbawiciel. Ten drugi termin obejmuje pierwszy, ponieważ wielkie zbawienie jest zapewnione przez Jego poniżenie (nawet aż do śmierci), jak i Jego wyniesienie

nasze zbawienie stało się możliwe, a przez Jego wspinałe panowanie stanie się ono faktem dokonanym.

WERSETY 3-6 pokazują wiarę – chociaż była to wiara uchybiająca i egoistycznie zazdrosna – Heroda i jego urzędników w Boga Izraela oraz w słowa Jego natchnionych proroków oraz zupełne zaznajomienie się Żydów z proroctwami. Bez wahania wskazali oni na przepowiednie dotyczące czasu i miejsca, i powtórzyli przepowiednie o misji Chrystusa.

Mamy tu pośrednio silne świadectwo szacunku, jaki hebrajskie Pisma wszędzie nakazywały. Egoistyczna wiara Heroda, który poszukiwał nowo narodzonego Króla, żeby mógł Go zabić, kontrastuje ostro z czcigodną i nabożną wiarą mędrców. Herod, który obawiał się obalenia jego własnej władzy, poruszony był zawiścią przeciw niemowlęcemu rywalowi, przyciągającemu też uwagę świata. Ale, jak zwykle, gniew i obłuda złego człowieka wyszły na dobro, ponieważ król dał mędrcom

instrukcje żydowskich proroków, aby udali się do Betlejem, co było dodatkowym zapewnieniem oprócz gwiazdy, że byli właściwie prowadzeni, również przez Boga Izraela.

WERSETY 7,8,12 pokazują obłudę złego serca Heroda, którego mędrcy nie mogli rozpoznać, ale które Bóg znał i uchronił ich przed nim przez ostrzegawczy sen. Pobożni mędrcy usłuchali ostrzeżenia i (ignorując nakaz króla) udali się do ich własnego kraju inną drogą, niosąc dobre wieści z sobą.

WERSETY 9-11. Wychodząc od oblicza króla ostrzegali oni, że gwiazda także prowadziła w kierunku Betlejem, a stając ponad miejscem gdzie było dzieciątko, nadprzyrodzone ciało świetne dokonało swej misji: Dziecko Zbawiciel i Król było znalezione i z pełną czcią uwielbione i obdarowane wybornymi i najkosztowniejszymi prezentami.

Tak więc nawet w Jego niemowlęctwie to światło, które miało oświecić pogan zaczęło padać na niektóre czekające i pobożne serca pogan. BS '89,91.



## PLAN KONWENCJI W 1992 ROKU

### I. Konwencja wiosenna

Poznań 1-3 maja

### II. Konwencje letnie w lipcu

1. Lublin 10-12
2. Cewków 13-15
3. Katowice 17-19
4. Wrocław 20-22

### III. Konwencja jesienna

Warszawa 9-11 października